


V
B J
C
392772
392791
Mag. St. Dr. III

SPRAWA

Szlachetnego FRANCISZKA D'ABOCOURT *w assystencyi UU. Instygatorow Koronnych czyniącego Delatora,*

Przeciwko KAROLOWI Baronowi JULIUS, *y innym obwinionym iego wspołecznikom pozwanym*

O wściągnienie kar za werbowanie w Kraiu, y wysyłanie za granicę Ludzi różney kondycyi, nawet y woyskowych.

Staraniem iest wszystkich Narodów nayistotnieyszym, aby kraie panowaniu swemu podległe, nie pustyniami stoiące, lecz zaludnione mieli; bo za tym idzie moc panowania, siła odporu na wszystkie przypadki, a nadewszystko nieskończone pożytki spływaiące na społeczność ludzką.

Poznała to Rzeczpospolita Polska, iuż z przykładu sąsiedzkich kraiów, iuż nareszcie z doświadczenia swoiego, iako ludzi kraiowych wyiazdy, y wychody za granicę, są szkodliwe Państwu; nietylko dla zmnieyszenia bogactw przez wywoz pieniędzy, lecz istotniey dla znacznego ubywania mieszkańców, którzyby w przypadkach wszelkich użytecznemi własnemu kraiowi być mogli, y powinni.

Pierwszemu dawniey zabiegło Prawo, y uczyniło tamę, aby bez pozwolenia panuiącey władzy nikt za granicę nie wyieżdżał; drugiemu, które dosyć kraiowi przyniosło szkody, nayściśley tamę założyła Konstytucya Roku 1776. zakazuiąca wszelkiego wyprowadzania ludzi w służbę zagraniczną; a policzaiąca takowy występek między występki Stanu, y w szczegulności mieszcząca go pod artykuł *Criminis Perduellionis.*

Zaięty ogień woienny w sąsiedzkich kraiach, dał okazyą niektórym osobom partykularnym, uwiedzionym nadzieią zysku, gwałcenia tak świętego Prawa, a w tym szkodzenia Rzeczypospolitey przez wysyłanie ludzi tak kraiowych, iako też do niego przybyłych

O takowy występek iest obwiniony Karol Baron de Julius wraz swemi wspołecznikami; obwiniony na instancyą Szlachetnego d'Abocoura w assystencyi UU. Instygatorów czyniącego Delatora iż ludzi różnego rodzaiu nawet woyskowych w służbę zagraniczną werbował, y onych za granicę wyprowadzał.

Występek ten był powodem aresztowania ich osob w samym uczynku; a sprawiedliwość stawia ich przed Sądem, aby powinną występkowi swemu ponieśli karę.

Wzywać tey przeciwko nim, będzie obowiązkiem w czasie tego, który uznał swoią powinnością doniesienia ich do przyzwoitey władzy; a dzisiay stawia się w osobie oskarżyciela, donoszącego szczegulnieysze okoliczności skargi, przeciwko stawionym do Sądu osobom.

Julius pryncypalnie obwiniony, przyiechawszy do kraiu, y w nim od lat kilka mieszkaiący, zbierał zyski z Obywatelow, których gatunkow wymieniać nie iest teraz czas, ani istota obwinienia iego.

Od tych zyskow z osob partykularnych ciągnionych, udał się do innych z szkodą całego kraiu, y z gwałceniem Praw publicznych; a mianowicie Roku 1776. tit: Ordynacya Sądow Seymowych folio 34. §. 2do, w słowach: = *Crimen Perduellionis* = w artykułach tych: „ Gdyby kto czynił bunty przeciwko Rzeczypospoli- „ tey = Gdyby kto porozumiewał się z nieprzyiacielem oney, „ ku iey szkodzie = Gdyby kto wynosił taiemnice Rzeczy- „ pospolitey, y iey nieprzyiacielowi powierzał one = Gdyby „ Zamek, Fortecę, lub część iaką kraiu podał przez zmowę „ = Gdyby kto od Dworow zagranicznych pensye, korrupcye „ brał, koncem zdrady Oyczyzny = Gdyby kto dla zagrani- „ cznych Potencyi Ludzi werbował, gwałtem onych brał, lub „ zaprzedawał. =

W brew któremu Prawu postępuiąc, w Roku przeszłym przedsięwziął werbowanie ludzi do zagranicznego woyska; przybierał sobie ludzi ku pomocy, y skutkowaniu zamysłow swoich, umyślnie na ten koniec obrawszy sobie odległą od Miasta stancyą, aby łatwiey y beśpieczniey dopełniać tego mógł, czego się podiął.

W tym ułożeniu zaczął z Officyerami zagranicznemi korrespondencyą, ofiaruiąc się wyraźnie na werbowanie ludzi, podaiąc sposoby, iakiemi w kraiu nayprzod zbieranemi, a potym przesyłanemi być mogli; żądał od nich do pomocy tak w zbieraniu, iako y przeprowadzaniu za granicę, nadesłania ludzi ostróżnych, rostropnych, y opatrzonych w broń na wszelkie przypadki.

Na mocy tych poprzednich ułożeń, zesłani byli po razy kilka dodani ludzie; ludzie w służbie woyskowey zostaiący, z bronią bez mundurow, z paszportem właściwych imion y przezwisk; lecz z omylnym stanu wyrazem, bo ieden z nich wyrażony młynarzem, drugi krawcem, a trzeci piekarzem.

Ludzie namienieni przybywszy do Warszawy, prosto do Juliusa udali się; od którego umieszczeni w mieszkaniu przez niego y w bliskości iego naiętym, tam opatrywani zostawali pieniędzmi, y wszelkiemi potrzebami.

Tu się dopiero otworzyło skutkowanie przedsięwziętego zbierania ludzi. Werbownicy sprowadzeni przebywaiący y chodzący to po ulicach, to po domach gościnnych, służbę woyskową wszędzie zachwalali; o stanie ludzi wypytywali się; a zostaiącym bez służby zaraz dawanie pieniędzy oświadczali.

Poznawszy zaś w kim powolność, zaraz go do swoiey stancyi brali, y tam z nim umowiwszy się, do Juliusa prowadzili; których ten w mieszkaniu umyślnie na to od siebie naiętym lokował, żywnością y pieniędzmi opatrywał, paszporty wyrabiał, a dopiero zebranych w liczbie kilku za granicę przez wyżey namienionych werbownikow wyprowadzał.

Takowe uprowadzenia ludzi sposobami przez Juliusa y iego wspołecznikow użytemi omamionych, działy się pokilkakrotnie; któ-

...re aby doſtrzeżone nie zoſtawały, użyte były przez Juliuſa wſzyſtkie oſtróżności, których takowy wyſtępek, aby odkryty nie zoſtał, wyciągał.

Ludzie werbuiący w obcych a nie w właściwych ſobie ſukniach chodzący, wſzędzie ſię pokazywali, zachwalania ſłużby woyſkowey czynili, nayczęściey przed ludźmi ſpoſobu do życia ſtałego nie maiącemi, wyſtawuiąc im daleko ſzczęśliwſzy ſtan w ſłużbie aktualney woyſkowey, a niżeli dzienney, y krwawo roboczey; ſpoſtrzegłſzy w nich iakążkolwiek powolność y ochotę, a pomnożywſzy ią trunkiem ćmiącym, wſzelką przytomność, wprowadzali do ſtancyi Juliuſa.

Ten zaś ſtrzegąc ſię, ile można było, właſnych nawet domownikow, po iednemu do ſwoiey wpuſzczał izby, z niemi ſam na ſam rozmawiał, obietnice y zachęcenia czynił, a potym do naiętego iuż umyślnie na to mieſzkania odſyłał; a opatrzywſzy ich w wſzelkie do życia ſpoſoby, zakazał wychodzenia z niego, y ludziom ſwoim bronił widywania tego mieſzkania, gdzie zebrani znaydowali ſię.

Nie doſyć na tey oſtróżności, dla tychże ludzi: iuż niektórych poiedyńczo po paſzporta poſyłaiąc, iuż dla drugich ſam one przez ſiebie wyrabiaiąc, wyſyłał za granicę opatrzonych pieniędzmi, y paſzportami, bez wymienienia w nich na iaki koniec; lecz tylko iako ludzi, y do ſzukania ſpoſobu do życia za granicę wychodzących.

Takowe oſtróżności były przez niejaki czas zaſłoną wyſtępku tego; lecz czuwaiąca Opatrzność nad wſzelkiemi przypadkami, wraziła w umyſły niektórych oſob zaſtanowienie nad pozorami ſamemi, względem przychodzenia różnego rodzaiu ludzi do ſtancyi Juliuſa, względem odſyłania ich do iednego mieſzkania, y w nim ich trzymania.

Te pozory złączone z innemi okolicznościami, upewniły też oſoby w mniemaniu o przedſięwziętym y uſkutecznionym przez Juliusa werbowaniu, y wyprowadzaniu ludzi za granicę; a to mniemanie okazało ſię iſtotnym, gdy za doniesieniem tego przyzwoitey Zwierzchności, y oſtróżnym dovściu do nadmienionego mieſzkania, znaleziono w nim y użytych do werbowania ludzi, y ofiarę ich omamienia, to ieſt zebranych na oſtatni tranſport ludzi, opatrzonych w paſzporta, w rekomendacye od Juliuſa, y iuż gotowych do podróży za granicę.

Ten ieſt obraz ſkargi przeciwko Juliuſowi, y areſztowanym wraz z nim ludziom, to ieſt Antoniemu czyli Janowi Szecel, Jerzemu Ferſzterowi y Reychenbachowi żołnierzom woyſka zagranicznego. Te ſą ſzczegulnieyſze okoliczności teyże ſkargi przeciwko nim uczynioney, których od tego momentu wiadomość do uſzu y poznania Strony Powodowey doſzła.

Pomnożyły tych okoliczności znalezione przy areſztowaniu Juliuſa papiery, odkrywaiące prawdziwy zamyſł werbowania, y uſkutecznienia onegoż tak przez Juliuſa, iako y ſtawionych z nim werbownikow.

Wprawdzie radziła wielkość zbrodni zachować oſtróżność, y względem zachodzących piſm około tego dzieła; użyto iey aż nazbyt, gdy

w tychże pismach szczegulnie zamysł do odzyskania dezerterow dobrowolnie się powracać chcących, dążący wystawiano; lecz to był iedyny pozor do ukrycia prawdziwego celu, była wymyślona tarcza na oparcie się pociskom y zarzutom, gdyby rzecz cała kiedyżkolwiek odkryła się.

Wszakże choćby co innego nie zachodziło w całym przypadku nad to, do czego ułożenie w pismach zebranych znayduiące się dążyło, niczby to nie pomogło Juliusowi, y iego wspołecznikom do okazania niewinności swoiey; bo rzeczy nawet własney nikomu w cudzym kraiu bez wiadomości y zezwolenia nayższey Zwierzchności poszukiwać y odzyskiwać, a tym bardziey zabierać y przeprowadzać nie wolno: a zbieranie ludzi prawdziwie kraiowych czyli do kraiu przychodniow, y w nim aktualnie znayduiących się, iest występkiem iednakowym; gdyż Prawo wszelkiego werbowania, y zbierania ludzi na usługi cudzey Potencyi w generalności zabroniło.

Lecz nie był ten ieden zamysł, ani to iedno uskutecznienie zamysłu; wszak zebrani w mieszkaniu Juliusa ludzie składaią się z różnego gatunku osob, są wprawdzie iedni dezerterowie z woyska tey Potencyi, do którego ich przesyłać miano; lecz są inni nigdy służby woyskowey nie znaiący.

Jest przeto iawny dowod przeciwko Juliusowi y iego wspołecznikom w zarzucie, który mu Strona Powodowa czyni z iednego przypadku; lecz potrzeba dowodu na wszystko, cokolwiek od początku zamysłu, aż do momentu przeszkodzenia dalszemu iego uskutkowaniu zachodziło.

Ten dowod iako w uczynku nie może być pewnieyszy, y lepszy, oraz zgodnieyszy z zarzutem, iak ten, który Prawo w takowych przypadkach przepisało, to iest, przez świadectwa.

Te świadectwa mimo innych dowodow przekonaią Juliusa, y iego wspołecznikow w tych zarzutach, które mu Strona Powodowa w swoim Pozwie uczyniła; który pozew lubo doszedł do wiadomości stawionych, przecież się tu w obliczu Sądu deklaruie.

Deklaruie się y Rezolucya W. K. Mci Pana Miłościwego za Zdaniem Rady pod dniem 24. Mca Listopada Roku 1778. wyszła; na mocy którey powyższy pozew wyszedł.

Żądać za takowe występki kary, nie iest ieszcze czas w tym momencie; ale dla ich przyszłego wymierzenia, żądać przypuszczenia Strony Powodowey do dowodu zarzutow przeciwko Stronie Pozwaney iest czas y mieysce podług Processu prawnego.

Y dla tego Strona Powodowa, zawiesiwszy rozsądzenie Sprawy teraźnieyszey, potrzebne być wyprowadzenie z stawionych dobrowolnych wyznań, tudzież wywiedzenia świadectw z świadkow wiary godnych na okoliczności w pozwie, y ninieyszym zaskarżeniu umieszczone, oraz do ich wyprowadzenia wyznaczenia osob z pomiędzy Sądu Nayiaśnieyszego konkluduie, y o to Sądu tegoż z naypowinnieyszym uszanowaniem doprasza się.




DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI